

# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Stycznia,

PIĄTEK.

ROK 1831.

N<sup>o</sup> 7.

WSPOMNIENIA.

Zgon Achacego Grochowskiego Biskupa Łuckiego 1633.

Wczoraj rozeszła się wieść że zacyjny Patryota *Wincenty Niemciowski* będzie mianowanym zastępcą Ministra spraw wewnątrz, w miejsce *Toma Lubieńskiego*. — Wczoraj wszedł do *Warszawy* z *Sochaczewa* nowo utworzony 3ci Bataljon 1go Pułku Strzelców pieszych. Lud z radością witął tych Rodaków z takim pośpiechem tworzących nowy hufiec obrońców Ojczyzny. — Wczoraj doniesiono że były Wice Prezj: *Lubowidzki* znajduje się w Klasztorze *Sakramentek*, natychmiast otoczono Klasztor, nastąpiła ścisła rewizja, lecz tam znajdowała się tylko jego żona i dzieci.

Z woli *Dyktatora*, Rada Najwyższą Naroczącą zapewnić pomoc i pośpiech w umundurowaniu się Urzędnikom publicznym z Służby Cywilnej dowojkowej przechodzącym, u poważnia pod dniem 5 b. m. Kommissją Rząd: przychodów i Skarbu aby tym Urzędnikom którzy się do Wojska zaciągają za złożeniem niezaprzeczonego dowodu, pensja Etałowa za miesiąc Grudzień r. z. bez potrącenia 3ciej części wypłaconą była.

Podpułk: *Wyleżyński* wrócił z *Petersburga*. Kwestarki zbierające składki dla żon i dzieci, powołanych do walki dymisjonowanych żołnierzy, hojnie zebrały ofiary. Ile dotąd wiadomo, znaczniejsze kwoty są: od *Woiewodziny Gutahowskiej* zł. 500, tyleż od *P. Roszke* fabrykanta kitek, tyleż od *P. Janasza* obywatela ulicy *Solec*. Między fantami odznaczają się piękne dywany ofiarowane przez *P. Szajmera*. — Jedną z Generałowych Rosyjskich które wyjechały z *Warszawy* wraz

z mężami, przysłała onegaj list do swej przyjaciółki w *Warsza*: donosząc, że trudność zachodzi aby mogły udać się do *Petersburga* i zbierać się w *Rydze*. — Wyjechały onegaj z *Warszawy* Generałowa *Kołodów* i córki *Skrzybickiego* do *Brześcia*, a Generałowa *Kosecha* z dziećmi do *Drezna*. — Podpułkownik *Artyle*: *Kon*: *Konarski* cały swój zapas żywności, materjałów *Artyle*: lazaretowych i innych potrzeb wojskowych oddał ojczyźnie. — Gazety zagraniczne donoszą, że w *Rzymie* było zaburzenie, osoby rodziny *Napoleona* miały być jej powodem; onegdajeden z domów han: *Warszaw*: odebrał list z *Rzymu*, późniejszej daty, w którym niema wzmianki o zaburzeniu. Proszą *Rzymianie* o obszerne doniesienia o naszej rewolucji, gdyż w tej starożytnej stolicy są jeszcze liczni przyjaciele naszych *Legjonistów*. — W *Mercurym* są następujące wiadomości z *Galicji*: W Państwie *Austr*: komory celne i dominja pod d. 19 Paźdz: r. z. uwiadomione zostały przez *Cyrkularz* urzędowy, że broń palną i sieczną, saletrę, siarkę i ołów bez żadnej opłaty za granicę wywozić wolno, co poprzednio wzbronionem było. *Cyrkularz* ten dopiero 20 Grud: r. z. ogłoszonym został. *Konie* z *Austrji* za granicę, za opłatą 7miu grajcarów wyprowadzać wolno. *Akademicy* *Lwowscy* tchnący duchem patriotycznym w miejscu *Wysoki Zamek* zwanym wywiesili chorągiew w kolorach narodowych a napisem: *Witajcie Polacy*. W początkach *Grudnia* kazał rząd wszystkich *Akademików* *Lwowskich* obliczyć, po dniu d. 3go licząc ich powtórnie znalazł

czbę o 200 mniejszą, która, iak publiczność  
zawierdzi, do szeregów wojska Polskiego po-  
spieszyc miała. W tych czasach w jedną Nie-  
dziele w Kościele S. Marcina we  
Lwowie od słów: „Czas  
rodacy zrzucić kajdany nas ciężące i połączyć  
się z Rodakami“. Lecz by przez

uznany za odesłany do  
Konsystujące wojsko, czy to w  
Koszarach, czy po kwaterach, odbiera upo-  
mnienia o dochowanie przysięgi Cesarzowi.  
Dostało ostre ładunki i ciągle ma przy sobie  
broń nabitą. 4 pułki ścigają się pod Krakow.

— *Pienia uczuć wolnych Polaków*, to jest:  
Polonez *Kościuszki Marsz Xcía Józefa i Mar-  
zur Dąbrowskiego* wyszły w składzie *Klukow-  
skiego*, cena wszystkich 3ch sztuk w jednym  
exemplarzu 1 zł. Szanowne Polki, które w  
czasie ucisku Ojczyzny naszej miały spo-  
sobności nucić tych drogiech każdemu Polako-  
wi pienia, ponieważ były zakazane, mogą kor-  
zystać z niniejszego wydania.

Bataljon 5 Gwardji Ruchomej, konsystują-  
cy w *Łęczycy* składa najczulsze podziękowa-  
nie W.W. Ludwice i Pelagji *Szczawińskim*  
Siostróm, za nadesłanie (beżimienne) kilku-  
nastu funtów szarpi. Młode Patryotki! Wy to  
najpierwsze z całego Obwodu, raczyłyście po-  
mnać, że i w dobrej sprawie można być rannym,  
i że szarpie do zagojenia ran są potrzebne.

Kalixt *Horzewski* Adjutant Regimentarza Hr:  
*Soltyska* po ukończonej Wojnie, oddaje na  
własność w dobrach swych *Chojno* w Wdztwie  
Płockiem sytuowanych, 6 morgów miary Pol-  
zoli, każdemu Ochotnikowi lub powołanemu z  
tychże dóbr do wojska, a to bez iakiejkól-  
wiek opłaty czynszu lub obowiązku robociz-  
ny z wyłączeniem prawa propinacji.

Referendarz Stanu Nad: *Chłędowski* wez-  
wany został do pracowania w Wydziale Dy-

plomacyjnym Rady Naj: nar: Taż Radą mia-  
nowała PP. *Kunatta*, Professora Uni: Warsz:  
Sekretarzem Redaktorem protokołów i jej po-  
siedzeń; *Zarębskiego* Zastępcą Kommissarza  
Obwo: Lubel.; Tom: Hra: *Zaduskiego* Zastę-  
pcą Kommissarza Obwo: Siedlec.; Jana *Rze-  
szotarskiego* Zastępcą Kommissarza Obwodu  
Rawskiego.

W Kalendarzu Niemieckim w r. 1778 wy-  
szłym w *Auszpurgu*, znajdowały się przepo-  
wiednie na cały następny wiek to jest do r.  
1878. Wiele zdarzeń prorokowanych w tym  
Kalendarzu sprawdziło się; szczególnież zaś  
o dzisiejszym roku, co do słownie umiesz-  
czamy: „Roku 1830 nastaną osobliwsze wypa-  
dki; iskra rozpali ogień nad *Sekwaną*. Płomi-  
eń iak błyskawica przeleci przez *Ren*, *Od-  
rę*, *Wisłę*, *Niemen*, *Dniepr* aż do *Wołgi*.  
Rok następny jeszcze tego płomienia nieprzy-  
gasi, dopiero w r. 1832 nastąpi powszechna  
radość, uciśnieni powstaną, hardzi upadną;  
zaiśniecie intrzenka w miejscach w których  
noc trwała wiecznie. Gdzie słońce zachodzi-  
ło krwawo, wznijdzie w najprzyjemniejszej  
pogodzie. Zjawia się 4ch Bohaterów, któ-  
rych ludzkość powita, z nich 2 okryją się  
laurami i sławą iak nie było od wprowadze-  
nia Chrześcijaństwa. Ustaną morderstwa, usta-  
ną choroby. Ale na południu tej radości nie-  
doznają; tamecznych mieszkańców czekają kłę-  
ski. Zachód zostanie w odrętwieniu.“

*MANIFEST* Obu Jzb Sejmowych Króle-  
stwa Polskiego na Sessji d. 20 r. 1830 u-  
chwalony iuz iest litografowany i w kilku  
pismach perj: umieszczony, lecz jeszcze nie-  
ogłoszony urzędownie. Umieszczamy kopją.  
— „Kiedy Naród, niegdyś wolny i potę-  
żny, nadmiarem niedoli zmuszonym się wi-  
dzi uciec do ostatniego z praw Swoich, do  
Prawa odparcia siłą ucisku; winien to Sobie,

winiem świata, aby oznajmił przyczyny które go przywiodły do popierania orężem świętej sprawy swojej. Uczuły Izby Sejmowe tę potrzebę, a przystępując do Rewolucji w stolicy d. 29 Listopada działanej i uznając ją za Narodową, postanowiły krok ten usprawiedliwić w oczach Europy. Zbyt są znane niecne zmowy i potwarze, jawne gwałty i tajemne zdrady towarzyszące trzem rozbiорom dawnej Polski, Historia której stały się już własnością nacechowała je pigłem politycznej zbrodni. Jednej chwili nie umilkła uroczysta Polaków o gwałt ten żałoba, nie przestała powiawać chorągiew bez skazy na czele walczących zastępów, a Polak w zbrojnym tułactwie z krainy do krainy obnosił mnisione Bóstwa domowe, wołał o pomstę za ich zniewagę i w szlachetnym złudzeniu które (jak każda myśl wielka) zawiedzionem nie było, mniemał że walcząc za sprawą wolności, za własną i jeszcze walczą Ojczyznę. Powstała ta Ojczyzna, a lubo w ciasnym obrębie odzyskała Polska z rąk Bohatera wieku język, prawa, swobody, wielkie dary, większe i jeszcze nadzieje. Odtąd sprawa jego naszą, krew nasza jego stała się własnością, a kiedy go Sprzymierzeńcy, Towarzysze broni, Niebo nawet odstąpiło, wierni do ostatka podzielili do Polacy kłeską Bohatera, a ta wspólność upadku wielkiego Męża nieszczęsnego Narodu mimowolną cześć wycisnęła na samych zwycięzcach. Niezbyt żywo tkwiło i jeszcze to uczucie, zbyt uroczyste wśród walki przyrzekły Mocarstwa Europy trwałym i na zasadach sprawiedliwości opartym pokojem świat obdarzyć, aby dzieląc się na nowo łupami naszymi Kongres Wiedeński nie starał się przynajmniej ośłodzić nowej krzywdy wyrządzonej Polakom. Zapewniono więc Narodowość i handel wzajemny wszystkim częściom dawnej Polski, a tę którą walka Euro-

pejska niepodległą zastała z trzech stron znacznie zmniejszoną, oddano z tytułem Królestwa, oddzielną Konstytucją i wolnością rozszerzenia, pod bezpośrednie Alexandra panowanie. Dopełniających warunków nadał on liberalną Konstytucją Królestwa, a Polaków pod Rosyjskiem panowaniem będących bliską nadzieją połączenia z nim pocieszył. Nie były jednak te dary bez poprzednich obowiązków z jego, bez ofiar z naszej strony. Przed i w czasie stanowczej walki świetnie obietnice czynione Polakom pod panowaniem Alexandra będącym, podejrzenia rzucane na zamiary Napoleona, wstrzymały nie jednego w działaniu, a ogłoszenie się Królem Polskim było jedynie spełnieniem dawanych od dawna przyrzeczeń. Za narodowość i swobody, dla mniemanego pokoju Europy, żądano poświęcenia niepodległości, tego pierwszego warunku politycznego życia Narodów. Jak gdyby mógł istnieć trwały pokój na uziemienu szesnasto milionowego Ludu oparty, jak gdyby dzieje świata nie nauczały że po najdłuższych wiekach podbite Narody odzyskują niepodległość do jakiej ich Stwórca dzieląc od innych językiem i obyczajami odwiecznie przeznaczył, iakby i ta nauka była dla Rządów straconą że wyrządzona krzywda, czyni uciśnionych naturalnemi Sprzymierzeńcami każdego co przeciw ich ciemiężcom pozostaje. Ale i te narzucone dowolnie warunki nie zostały dotrzymanymi, wkrótce przekonali się Polacy że Narodowość i imię Polskie Królestwu przez Cesarza Rosyjskiego nadane, były jedynie ponętą rzuconą dla ich Braci pod innymi rządami pozostających, zaczępną bronią przeciwko Państwowo ościennym, a czezem o-mamieniem dla tych którym zaręczono zostały, i że pod temi Świętymi imionami zamierzono zaprowadzić poniżenie, znikczemnienie nie-

wolnicze, i wszystkie klęski jakie długi Despotyzm i utrata godności człowieka ciągnie za sobą. Plan ten wydawać się zaczął przez środki takich przeciw wojsku użyto. Najdotkliwsze obelgi, hańbiące kary, wymyślne prześladowania, wszystko pod pozorem karności wykonywane przez Naczelnego wodza, miały na celu wytepienie tego szlachetnego uczucia honoru, tej Narodowej godności która wojska nasze cechowała. Najdrobniejsze równie jak istotne nchybienia, sam zarzut winy, za wysokie przeciw karności przestępstwa poczytane, obok Sądów wojskowych zupełnie dowolności wodza zostawionych, uczyniły go nieokreślonym panem życia i honoru każdego wojskowego. Widziano z oburzeniem wyroki sądów takich po kilkakroć kassowane póki nakazanego stopnia kary nie wymierzły. Wielu opuściło szeregi, wielu osobistej od wodza doznawszy zniewagi w własnej krwi hańbą sobie wyrządzoną zmywało, aby okazać, że nie brak mężstwa, ale obawa wystawienia na szwank Ojczyzny dłoń mściwą wstrzymała. Pierwszy Sejm Królestwa i uroczyście ponowienie obietnic, że Dobrodziejstwo Konstytucji i granice Państwa do Braci naszych ciągnięte będą, ożywił na nowo nadzieie i Sejmujących przywiódł do powolności. Ten był właśnie cel tych obietnic. Wolność druku, wolne obrady były dozwolne póty tylko, póki szerzyły ustawnie Hymn dziękczynien ułazmionego Ludu dla potężnego zdobywcę. Skoro jednak po tym Sejmie zaczęto w piśmiech roztrząsać i naradzać się nad krajowemi sprawami, stało się to hasłem do zaprowadzenia najsurowszej cenzury, po Sejmie zaś następnym, który miał też same cele, nastąpiły prześladowania Posłów za zdania w Izbie objawione. Zadziwił się Konstytucyjne ludy Europy gdy teraz dojdą do ich wiadomości

starannie tralone zdarzenia, z jednej strony nad umiarkowaniem z jakim Polacy swobod tych używali, nad uszanowaniem Monarchy, Religji i Obyczajów których jednym nawet słowem nie obrazili, a z drugiej nad złą wiarą władzy która nietylko swobody nadane wydziera, ale zgrozę gwałtu tego, na karb wyuzdanej wolności nieszczęsnego narodu kładzie. Połączenie na jednym czole Koron samodziernicy i króla konstytucyjnego, było potworem politycznym, który długo istnieć nie mógł, każdy przewidywał, że królestwo Polskie jest albo zawiązkiem instytucji liberalnych dla całego imperjum rosyjskiego, albo uleż musi pod żelazną samowładców jego prawicą. Zagadka ta wkrótce rozstrzygniętą została. Zdanie się, że na chwilę Cesarz Alexander rozumiał, iż cała obszerność despotycznej władzy z popularnością praw liberalnych da się połączyć, i że ich popieranie nowy wpływ mu zapewni na sprawy Europy. Lecz wkrótce poznał, że wolność nie da się poniżyć do stopnia ślepego narzędzia despotyzmu, a odtąd zbroń się stał się jej prześladowcą. Rossja straciła wszelką nadzieję z rąk Monarchy otrzymać iakiekolwiek ciężkiego iarzma ulżenia, a Polska stopniami ze wszystkich swobód wyzutą być miała. Nie ociągano się bynajmniej z wykonaniem tego zamiaru. Wychowanie publiczne skażone, systemat obskuratyzm uorganizowany, lud instrukcji którą już posiadał, całe województwo reprezentacji w radzie, izby możności stanowienia budżetu pozbawione. Narzucano podatki, zaprowadzono wysuszające źródło bogactw narodowych monopola, a skarb niemi zwiększony stał się pastwą naiemnych słuźalców, i zawrotnych podległości i niecných szpiegów. W miejsce oszczędności, o którą tylokrotnie dopominał się naród, ciągle powiększano gorszącym sposobem



brońców swobod oddalić się starano, a Pośta przybywającego na obrady, gwałtownym uwięzieniu sposobem i otoczonego Żandarmami w ciągłej przez lat 5 aż do wybuchnięcia Rewolucji trzymano niewoli. Pozbawiony sejm sił swoich, zamknięty, straszony odjęciem konstytucji, łudzony na nowo obietnicami przyłączenia Prowincji Polskich, poszedł za śladem Sejmu 1818 r. lecz równie jak w tedy obietnice spełzły na niczem, a prośby o powrócenie odjętych swobód odepchnięte zostały. Powszechne oburzenie szlacheckich umysłów, rozjątrzenie całego Narodu, przygotowywały oddawna burze które zbliżenia ślady okazywać się zaczęły, kiedy śmierć Aleksandra, wstąpienie na tron Mikołaja i zaprzysiężenie przez niego konstytucji zdawały się zaręczać że nadużycia ustąpią a swobody powrócą. Wkrótce znikła ta nadzieja, bo nie tylko rzeczy pozostały w dawnym stanie, ale Rewolucya Petersburska stała się hasłem uwięzienia lub badań najznakomitszych z Senatu i Izby Poselskiej, Wojska i Obywatelstwa mężów. Wkrótce więzienia Stolicy przepelnione, codziennie nowe gmachy przyjmowały tysięcy ofiary. Ze wszystkich części dawnej Polski z pod obcych nawet Rządów do Warszawy wozono. Udręczenia na które ludzkość się wzdyga przyswoiono na rodzinnej wolności, a tłumy nieszczęsnych ofiar czasem zapomnianych w ciasnych i wilgotnych więzieniach śmierć lub samobójstwo jedynie przeczadzały. Z obrazą wszelkich praw doświadczenia ustanowiono Komitet z Rosyjan i Polaków po większej części wojskowych, który przedłużeniem męczarni, obietnicami darowania kary, podstępami badaniami starał się jedynie o to aby wymordz na obwinionym wyznaczenie nieistniejącej zbrodni. Po przedłużonym półtorarocznym uwięzieniu, ustanowiono

dopiero Sąd Sejmowy. Bo gdy z obrazą wszystkich praw popełniona była zbrodnia uwięzienia tak długiego i o śmierć tylu ofiar przyprowadzenia, trzeba było ją uprawnić. Sumienność Senatu zawiodła to oszekiwanie, i prawie jednogłośnie niewinnymi zbrodni Stanu uznała tych co już 2 lata przeszło cierpieli. Odtąd znikła różnica między obwinionymi, a ich Sędziami, pierwsi pomimo wyroku niewinniającego nie wypuszczeni, wywiezieni nadto do Petersburga ięczeli w fortecznych więzieniach i dotąd nie wszyscy wrócili na ojczyzną ziemię, Senatorowie zaś rok blisko zatrzymani za to że Sędziami nie oprawcami się okazali. Wyroku ogłoszenie i wykonanie wstrzymano, oddano rozpoznanie jego władcom Administracyjnym, a kiedy nakoniec względ na Europę zmusił do jego ogłoszenia, śmiał Minister znieważać Majestat Narodu karcąc w imieniu Monarchy najwyższą w kraju Magistraturę wykonywającą najwyższą ze swoich atribucyj. Po takich to czynach Cesarz Mikołaj koronować się Królem Polskim zamierzył. Przywołani Reprezentanci byli niemymi świadkami obrzędu ponowienia przysięg i ich nowego złamania. Bo nie tylko żadne nadużycie, władza nawet dyskrejonalna zniesioną nie została, ale Senat w sam dzień koronacji zapelniono nowymi członkami nieposiadającymi kwalifikacji przez konstytucją żądanych, a jedyną rękojmnię nieuległości ich zdania dających. Nieprawne obciążenie i nakazana predaż Dóbr Narodowych miały na celu ogromny w ziemi majątek Narodowy ruchomym i rozrzadzalnym uczynić, lecz Opatrzność chciała aby znaczne summy z wykonania w części planu tego pochodzące, i od uronienia zachowane stały się zasłankiem tyle teraz ułatwiającym uzbudzenie narodu. Wreszcie ostatnia pociecha którą Polacy za Aleksandra nieszczęścia

swoje sędzili, nadzieja połączenia z Bracią, przez Cesarza Mikołaja odjęta im została. Wszelkie już węzły były zerwane, od dawna święty ogień którego na ołtarzach ojczyzny zapalać nie było już wolno, w piersiach tylko prawych tłał potajemnie, iedna myśl była wszystkim wspólna że poniżenia takiego dłużej znosić się nie godzi, lecz władza przyspieszyła sama chwilę wybuchnięcia. Przy coraz mocniej potwierdzających się wieściach o wojnie przeciw swobodom Ludów rozpocząć się miały, nadeszły rozkazy postawienia na stopie wojennej wojsk polskich przeznaczonych do wymarszu, a natomiast Rossyjskie wojska kraj nasz zalać miały. Nakazano znaczne summy zobowiązania lub sprzedaż Dóbr Narodowych pochodzące i w Banku złożone, użyć na koszt tej zabójczej dla wolności wojny. Uwięzienia ta nowo się zaczęły. Nie było chwili do stracenia, szło o Wojsko, skarb, zapasy, honor Narodu niezdołnego nieść innym więzów ktorými sam się brzydzi, a walczyć przeciw wolności i dawnym towarzyszom broni. Czuli to każdy, lecz czuciem tem serce narodu, ognisko zapału, dzielna młodzież wojskowa i akademiczna, oraz znaczna część walecznego garnizonu i obywateli najsilniej przecięta, postanowiła dać hasło powstania. Elektryczna iskra w iednej chwili wojsko, stolicę, kraj cały przebiegła. Zajaśniała noc 29 listopada ogniami wolności. W dniu jednym oswobodzona stolica, w dniach kilku połączone jedną myślą wszystkie oddziały wojska, fortece zajęte, naród uzbrojony, brat cesarski z wojskiem rossyjskiem na wspaniałosć się zdający i tym iedynie środkiem ocalony; oto są czyny tej rewolucji bohaterskiej, szlachetnej i czystej jak młodzieńczy zapal który ją rozniecił. Powstał naród Polski z poniżenia i podległości z męzkim przedsięwzięciem niepo-

wrócenia więcej do więzów które skruszył, niezdolności oręza przodków, póki niewywalczy niepodległości i potęgi, iedyniej swobód rękami, póki niezabezpieczy sobie tych swobód, których domagać się jako zaszczytnej puścizny przodków i naglącej potrzeby wieku, podwójne ma prawo. Póki nie połączy się z braćmi uiarzmionymi przez dwór Petersburski, z tego iarzma ich nie wyzwoli i swobód swoich, wolności i niepodległości uczestnikami nieuczyni. Nie powodowała nami żadna nienawiść narodowa przeciw Rossjanom, wielkiemu iak my szczepowi Sławiańskiego rodu. Sędziliśmy owszem pierwsze chwile wydarłej nam na nowo niepodległości tą myślą, że połączenie pod iednem berłem, iakkolwiek dla nas szkodliwe, przyniesie 40to miljonowemu ludowi uczestnictwo swobód konstytucyjnych, które w całym ucywilizowanym świecie stały się równie potrzebą panujących iak rządzonych. Przeświadczeni, że wolność i niepodległość nasza, iak nigdy dla ościennych narodów nie bywała zaczepną, owszem stanowiła równowagę i przedmurze ludów Europejskich, tak i teraz więcej niż kiedy może im będzie pomocną, staliśmy w obliczu mocarstw i narodów z pewnością, że za nami głos polityki i ludzkości zarówno przemowi. A gdyby nawet w tej walce, której nie tajemny sobie niebezpieczeństw, przyszło nam samym bój za wszystkich staczać, ufni w świętości sprawy naszej, własnej odwadze i pomocy Przedwicznego, dobić się będziemy wolności do ostatniego tchnienia. A jeśli Opatrzność przeznaczyła tę ziemię na wieczne uiarzmienie, jeśli w boju tym ostatnim wolność Polska na gruzach miast i trupach swoich obrońców polegnie, wróg nasz nad iedną tylko pustynią więcej panowanie swoje rozciągnie, a prawy Polak zginie z tą w sercu

pociechą, że jeśli własnej wolności i ojczyzny uratować nie dozwolimy mu Nieba, śmiertelną walką zasłonił przynajmniej na chwilę zagrożone Europejskich ludów swobody.

Nie nad zdrowie! Ciężką i niebezpieczną chorobą złożony, w najokropniejszych okolicznościach, zagrożony byłem falą utonienia w wieczności. Lecz opatrność zawsze czuwa, znalazł się mąż nieoceniony Pan Chorążewicz Lekarz Ob. Kielec, mąż dla którego niezdolny jestem znaleźć wyrazu do określenia mej wdzięczności za niezmordowaną troskliwość w mojej słabości i Przyjaciela mego W. S. Gruntowna znajomości sztuki i trafne użycie środków lekarskich postawiły nas w stanie zdrowia za powroćcie którego składamy Ci szczerą publiczną na jaką zdobyć się możemy. — w Kielecach d. 19 Grudnia 1830 r.

F. Banaszewski U. K. A. U. W. P

Dziś zimna stopni 8.

**DOMIESIENIA.**

Pewna osoba pozbawiona nateraz funduszu z powodu przecięcia komunikacji z miejscem jej własności, a pragnąca przyłożyć się do powszechnej obrony kraju, uprasza, aby jaki możny patriota raczył jej zaforuszować, jeżeli nie więcej tedy przynajmniej 50 ezer. zł. na uzbrojenia syna, pałającego najszczerszą chęcią pomnożenia swoją osobą obrońców narodowych swobod. Forszus ten, tytułem pożyczki udzielony i pod najpewniejszą rekojmia, z wdzięcznością zwrócony będzie, skoro tylko granica otworzoną zostanie. Łaskawy dobroczyńca raczy przesłać swój adres do drukarni Kurjera Warszawskiego.

Interesowaną Publiczność zawiadamiam iż w dniu 7 b. m. i r. o godzinie 3 z południa w Warszawie, na targu publicznym Muranów zwanym, konie ciemno szpakowate do wierzchu zdane, po lat 4 mające, rosłe, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. — Erazm Zambrowski K. T.

Jest z wolnej ręki do nabycia PANTALION maboutowy, wiedeński, życzący nabyć, raczy się w przedce udać do domu zwanego Gdanska Pismica pod Nem 163 przy [Ulicy Nowomiejskiej w prosi Podwala, informacja u Gospodarza tegoż Domu.

Podpisany doświadczony i przez 20 lat przy galerii praktykowany LEKARZ ZWIERSZAT, który cięzko konie lecz wszelkie inne domowe zwierzęta karować jest zdolny, a z której kwalifikacji

najlepsze dowody posiada, Poleca się Szanownej Publiczności w usłudze. Mieszka w Domu dawniej Ellerta zwanym pod Nr. 343 w stacji No 46. Ulica Długa. ZSCHOCHER LEKARZ ZWIERSZAT.

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bieląńskiej znajduje się na sprzedaż częściowo lub razem zapas OKOWITY czystej i mocnej, już w Konsumpeji opłaconej.

Podpisany ma zaszczyt donieść P. Publiczności, iż sprowadził z zagranicy MASZYNĘ PAROWĄ do DEKATYZOWANIA Sukna, Kazimirków i Czerkasów Merynosów, Draps de Dames i używanych nawet sukien, które to dekatyzowanie nie tylko skutkuje, że sukno nabiera dobroci, oraz upiększa kolor, nieprzyjmuje kurzu, dostaje glans którego do zdarcia nie traci, i dekatyzuje bez żadnego znaku i załamku, lecz nawet wszelkie uchybienie fabrycznie w postrzyganiu i tkaniu ulepsza. Gdyż na nowy sposób do zwyczaj rzezonego dekatyzowania urządzonej Maszyna pierwsza przezemnie do Stolicy sprowadzona została. Co do umiarkowanej ceny i rychłej usługi, raczący mnie zaszczyć swemi obstarunkami nie uchylbie zadowolunieniami zostaną. Obstarunki do tejsz Maszyny przyjmują się u podpisanego na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 425, na pierwszym piętze od frontu. — *Ziemniaki.*

NB. Ponieważ uwiadomiono mnie, że Pugilares czerwony salfanowy o którym w dniu 3 b. m. donoszono, ma znajdować się u jakiejś służącej na muranowie, wzywa się przeto aby osoba ta raczyła oddać wspomnianą zgubę do redakcji Kurjera, gdzie jeżeli się chce widzieć z właścicielem osobście o godzinie rano 8 lub 10 własnoręcznie wynagrodzą jej uczynność.

Podaje się do Publicznej wiadomości, iż są na sprzedanie w Hotelu Drezdeńskim Nr: 536. Ulica Długa, różne MARYNATY iako to, Bossos wędzone Marynowany i Minogi marynowane, za pomierną cenę.

W dniu 5 b. m. [w południe, wybiegła KLACZ skarogniada, z dziedzińca domu przy Ulicy Nalew. Nr. 2236. ktoby wiedział gdzie się znajduje, lub ktoby schwycił niech da wiadomość do właściciela tejsz Kamienicy Wgo Ciesielskiego, a przyzwolona nagrodę odbierza. W każdym razie klacz ta poszukiwana! będzie u nieprawego właściciela.

TEATR NARODOWY. Jutro *Złotkieski* i 3 raz *Powstanie Narodu*,